

Kumka Olik, Miasto was nie lubi

Hej! W ramach okien, witryn wielkich sklepów
słońce, zegar, centrum gdzieś pośrodku miasta
W deszczu hasła których nikt nigdy nie czyta
neonów które, które je zalewa

Hej! To miasto was nie lubi

Hej! To miasto lubi mnie

x2

Hej! Gdzie noc cierpi ciągle na bezsenność i nazwy ulic które nic dla mnie nie znaczą

Hej! W krzywych odbiciach widać tutaj niebo

A niebo nigdy się tym nie przejęło

Hej! To miasto was nie lubi

Hej! To miasto lubi mnie

x3